

GOŃCIEC PODHALAŃSKI

niezależny organ Podhala i Zdrojowisk.

PRENUMERATA:

kosztuje przy odbiorze w administracji lub agencjach 1.50 zł. miesięcznie, 4.50 złotych kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 1 zł. 70 gr., kwartalnie 5 zł. 10 gr. W razie wysyłki pod opaską: w Polsce 2 zł. miesięcznie, zagranicą 2 franki szwajcarskie.

OGŁOSZENIA:

1/32 strony 7 złotych, 1/16 str. 12 zł., 1/8 str. 24 zł., 1/4 str. 50 zł., 1/2 str. 90 zł., 1/1 str. 180 zł. Układ kolorowy 100% drożej; zastrzeżenie miesiąca 25% drożej. Przed tekstem 100% drożej. Drobne ogłoszenie: słowo tytułowe 3 gr., następne 20 gr. Dla poszukujących posad 50% zniżki. Rachunki mają być natychmiast płacone.

Oddział w Krynicy
Redakcja i Administracja, willa Szczerbiec.Adres Wydawnictwa, Redakcji i Admin.
Nowy Sącz ul. Jagiellońska 29 tel. Nr. 58.Oddział Redakcji i Administracji
w Zakopanem ul. Krupówki Nr. 51.

Nr. 16. Krynica — Nowy Sącz — Zakopane, poniedziałek dnia 11 kwietnia 1927. Rok II.

Bacznosc P. T. Kupcy i Przemysłowcy! Reklama jest dźwignią handlu!

Ogłoszenie w prasie jest życiem w handlu i podstawą rozwoju przemysłu. Podnoszenie się handlu i przemysłu powstaje wskutek produkcji i obrotu towarowego.

Masowa produkcja jest możliwa tylko wtedy, jeżeli jest masowe zapotrzebowanie.

Masowe zapotrzebowanie wytwarza się jedynie przez ustawiczne umiejętne ogłaszanie.

Dawniej sądzono, że towar ma się sam sprzedać. Nowoczesny interes nie może się utrzymać na takiej zasadzie.

Zwiększony popyt na towar, osiągnąć można tylko przez stałe ogłaszanie się w „GOŃCU PODHALAŃSKIM“.

Przed sezonem budowlanym.

Nadchodząca szybkim krokiem wiosenna pora, narzuca Polsce wielkie pytanie: jak możliwie najlepiej wykorzystać tę porę w kierunku ożywienia ruchu budowlanego?

Jest to pytanie, które posiada nietylko ogromne znaczenie społeczne, ale kryje też w sobie bardzo poważne zagadnienie gospodarcze, albowiem wiadomo powszechnie, że ruch budowlany jest pierwszorzędym czynnikiem rozwoju gospodarczego kraju. Nie bez racji też powiadają, że życie jest tam, gdzie się buduje, — zaś gdzie panuje zastój budowlany, tam życie gospodarcze skazane jest na uwiad.

Pod względem budowlanym Polska ma do zropienia bardzo wiele. Lata ubiegłe minęły pod znakiem przesilenia gospodarczego, minęły nam pod znakiem nieomal całkowitego zastoju ruchu budowlanego. Czy to się wreszcie w tym roku zmieni? Czy wraz z ożywieniem gospodarczym, jakie zaobserwowaliśmy w ubiegłym roku, ruszy wreszcie ruch budowlany w Polsce? Czy wyjdzie z letargu jedna z podstawowych gałęzi przemysłu, jaką jest przemysł budowlany?

Ożywienie ruchu budowlanego w Polsce, jak i wszędzie zresztą, zależy od trzech czynników, a mianowicie: 1) od wolności inicjatywy, 2) od pewności prawnej, 3) od warunków kredytowych.

Jeśli chodzi o dwa pierwsze, to bezwzględnie zmierzamy ku poprawie. Rząd niejednokrotnie dał wyraz przekonania, że prywatnej inicjatywie gospodarczej przypisuje pierwszorzędne i rozstrzygające znaczenie, to też niema mowy, aby inicjatywa prywatna w dziedzinie budownictwa doznać u nas

mogła jakichkolwiek przeszkód. To samo dotyczy tego, co nazywamy pewnością prawną, t. j. gwarancją, że prawodawstwo nie podważy własności prywatnej, co by oczywiście odstraszało ludzi przed inwestowaniem kapitałów w ruch budowlany. Niejednostronne oświadczenie rządu, stwierdzające, że polityka gospodarcza Polski oparta jest i w przyszłości będzie na ustalonych i wypróbowanych zasadach, czemu zresztą daje się od pewnego czasu jasny i stanowczy wyraz, wpływają niewątpliwie w kierunku ustalenia pewności prawnej w szerokich warstwach społeczeństwa.

Natomiast gorzej jest z trzecim z kolei czynnikiem ożywienia ruchu budowlanego, a więc z warunkami kredytowymi.

Ruch budowlany wymaga dogodnego i taniego kredytu długoterminowego, którego u nas niestety niema. O większych wkładach gotówkowych w ruchu budowlanym także trudno jest u nas mówić, gdy się zważy, że stopa procentowa w prywatnych obrotach kredytowych jest wciąż tak wysoka, że nikogo nie nęci inwestowanie kapitału w budownictwo, które w żadnym razie nie może się rentować w tak wysokim stopniu, aby móc współzawodniczyć z prywatną stopą procentową.

To też ożywienie ruchu budowlanego zależeć będzie u nas przede wszystkim od potaniaenia kredytu wogóle, a od uruchomienia, względnie taniego kredytu długoterminowego w szczególności zarówno w jednym, jak i w drugim kierunku. Rząd czyni poważne wysiłki i spodziewać się należy, że będą one uwiecznione pomyślnym skutkiem i że wreszcie zaczniemy budować, budować, budować...

Znaczące oświadczenie.

O „ostatnich podrygach“ p. Körbla.

Ze zdziwieniem dowiedziałem się z ostatniego numeru „Kurjera Podhalańskiego“, że jedyną zbrodnią człowieka, za którą można go zaprowadzić na stos, jest to, że był rzekomo członkiem czynnym Stronnictwa narodowo-demokratycznego! Za to już można ludzi odsądzać od czci i wiary! Doprawdy, jeżeli p. Körbel nic innego nie ma do zarzucenia p. Kalwaremu, to lepiej, żeby milczał. Nie można przecież zapominać, że przed wojną, a i po niej 90% inteligencji było zwolennikami programu narodowo-demokratycznego, — czy więc p. Körbel wszystkich byłych zwolenników tego obozu w ten sposób chce potraktować?

Inteligencja tutejsza zapamięta sobie, co ją czeka w obozie, który p. Körbel chce reprezentować i jak będzie traktowaną za to, że odważyła się mieć inne poglądy, nie te, które się podobają p. Körblowi. — Bardzo wątpliwą przysługę wyrządził p. Körbel zarówno swoim „ostatnimi podrygami“, jak i „Z Bogiem i Ojczyzną na ustach“ obozowi, do którego należy.

Osobiście pozwolę sobie p. Körblowi przypomnieć, że w roku 1922 sam chciał głosować (nie głosował, bo nazwisko jego w liście nie zostało umieszczone) na 8-kę! Czyżby i on wart był za to tryun-

falnie ogłaszanego votum nieufności odpowiedzi a la wspomniane artykuły?

Do tych jedynie uwag się ograniczę, resztę pomine, nie chcąc wdawać się w dyskusję, która zasługuje na bardziej dobitne określenie. Co do p. Kalwarego, to może p. Körbel być spokojnym: od niego odpowiedzi się nie doczeka. Bo p. Kalwary należy do rasy, która nie wszystko robi dla geszeftu, a trzyma się zasady innej, która będzie na końcu. — Nie otrzyma odpowiedzi choćby dlatego, że zachodzi między wami stosunek profesora do ucznia. P. Körbel kształcił prawie 50-letniego p. Kalwarego (a z nim całą elitę tutejszej inteligencji), jakie poglądy powinien mieć 8 lat temu.

P. Kalwary lekcję przyjmuje i szanując zdanie swojego „czcigodnego mentora“: będzie milczał. — Również milczeć na wszelkie dalsze enuncjacje będzie „Gońiec“. A teraz zasada, o której przedtem wspominałem: wolno psu na Pana Boga czekać.
Dr Henryk Lambor.

Prof. Ignacy Kwieciński.

Z burzliwych czasów Sądeczyzny.

Przez większą część wieku XV i cały XVI przeżywało zachodnie Podkarpacie okres zupełnego spokoju. W zapomnienie poszły ostatnie napady od strony węgierskiej, będące w związku z polityką Zygmunta Luksenburskiego wobec Polski, ożywienia pewnego i ruchu, raczej jednak umysłowego i religijnego, przyczyną stała się szerząca się tu usilnie reformacja w XVI wieku. I pierwsza połowa XVII wieku upływa w spokoju poza nieznaczne zaburzenia koło 1615 r., spowodowanymi przez zbuntowane wśród wojny moskiewskiej wojska. Dopiero po roku 1650 miało przyjść tutaj do wydarzeń o tyle interesujących, że one w Polsce przedrozbiorowej, poza wojnami kozackimi, jedynymi prawie ruchami zbrojnymi, o cechach społecznych i religijnych. Pierwszy z nich, rozgrywający się na właściwym Podhalu, to nieudane powstanie kozackie pod Kostką Napierskim, — drugi, to rabacja przez arjańskiej szlachty Sądeczyzny przez chłopów polskich i ruskich, po odparciu i wypędzeniu Szwedów z Nowego Sącza.

Obydwa rozwijają się na szerszym tle, pozostając w związku z wielkimi wydarzeniami ogólnodziejowymi owych czasów, z wojnami kozackimi i najazdem szwedzkim.

Że wojny kozackie wywołały, oddźwięk wśród chłopów polskich, jest zupełnie zrozumiałym; znana też jest akcja Chmielnickiego, mająca na celu spowodować powstanie chłopskie w rdzennej Pol-

Nadzwyczajny numer

„Gońca Podhalańskiego”

Na święta Wielkanocne wyjdzie SPECJALNY NUMER „GOŃCA PODHALAŃSKIEGO”.

Numer ten zawierać będzie oprócz powiększonego 12-to stronicowego działu redakcyjnego, także OSOBNY DODATEK LITERACKO NAUKOWY.

Między innymi powiększony zostanie dział ogłoszeniowy. Jest to okazja niebywała dla P. T. Kupców i Przemysłowców, tem więcej że ceny ogłoszeń do numeru świątecznego pozostaną niezmiennione.

Ogłoszenia przyjmować będzie:

Administracja „Gońca Podhalańskiego” do wtorku dnia 12-go kwietnia 1927 roku.

UWAGA: Ponieważ „Goniec Podhalański” jest pismem rozpowszechnionym po całym Podhalu, w miastach Małopolski i w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, — przeto ogłaszający się w tem piśmie mogą uzyskać najlepszą i najskuteczniejszą reklamę.

Ślach med. Wład Sierosławski.

Parę słów o szkarlatynie, jej leczeniu i zapobieganiu.

Szkarlatyna, płonica również zwana, zalicza się do tej grupy cierpień pochodzenia bakteryjnego, które z reguły (nie wyłącznie!) nagabują organizmy dziecięce. Ponieważ koniecznym niemal warunkiem dla wywołania przez mikroby płoniczne procesu chorobowego u danego osobnika jest pewne usposobienie, podatność na działanie czynnika chorobotwórczego, a to zjawisko najpospoliciej wywołuje przeziębienie, zatem nic dziwnego, iż płonica niemal że zawsze występuje w tych porach roku, gdy o ów czynnik, pozbawiający ustrój ludzki jego naturalnych sił odpornych, łatwo; wypadki więc zachorowania na płonicę w głównej mierze mają miejsce w czasie obfitującej w deszcze, wilgotnej wiosny i jesieni.

Objawy szkarlatyny występują nagle, w kilka dni po infekcji. Do najważniejszych z nich należą bóle głowy, zaczerwienie błony śluzowej i silny, przeszkadzający w ruchach polykowych ból gardła, dalej gorączka, niejednokrotnie tak wysoka, iż chory wskutek niej już w pierwszych dniach cierpienia kończy życie. Wreszcie wspomnieć tu jeszcze należy o pojawieniu się na skórze chorego pojedynczych, szkarlatynnych (stąd nazwa choroby) plam, które w niedługim czasie zlewają się ze sobą, warunkując tym sposobem czerwone zabarwienie całej powierzchni skóry, cierpiącego osobnika. Symptom ten pod względem dajagnostycznym posiada pierwszorzędne znaczenie, bowiem umożliwia właściwe odróżnienie płonicy od cierpień analogicznych w rodzaju odry czy ospy.

Czas trwania szkarlatyny w przeciwieństwie do okresu rekonwalescencji, o której później parę słów wypowiemy, — jest niezbyt długim. Jeśli bowiem nie pojawią się groźne komplikacje, osobliwie wysocy, dyfterja gardła i jeśli leczenie cierpienia umiejętnie a intensywnie przeprowadzonym było, tedy wszelkie objawy chorobowe już w przeciągu kilku, najdalej kilkunastu dni ustępują, nastaje czas rekonwalescencji (ozdrowienia), który znamionuje charakterystyczne łuszczenie się naskórka.

Co do leczenia szkarlatyny, zauważyć musimy, iż choroba ta ze względu na wielkie niebezpieczeństwo, jakie życiu choremu zagraża, wymaga pomocy lekarskiej i to pomocy jak najwcześniejszej. Leczenie płonicy na własną rękę, przy pomocy różnorodnych, może jeszcze zdobyć lecznictwa średnich wieków stanowiących środków, jest karygodną lekomyślnością, której następstwem łatwo stać się może niechybna śmierć chorego. Również taki wynik dać może samorzutne leczenie szkarlatyny stosowaniem zabiegów hydropatycznych.

Jedynym lekarstwem, jakie można w przypadku płonicy bez szkody dla chorego na własną rękę zastosować, są ciepłe napary niektórych ziół, jako to: bzu czarnego, ślazu, kwiatu lipowego i t. p. Zwrócić tu jeszcze należy mi uwagę, iż celem złagodzenia silnych bólów głowy nie powinno się absolutnie używać przetworów farmaceutycznych w rodzaju aspiryny, piramidonu i t. p., lecz zastosować zimne kompresy na głowę, ciepłe zaś na nogi, co usuwa przekrwienie głowy, będące istotnym powodem bólu. — Tyle mogę rzec o domowym sposobie leczenia płonicy. Inne środki lecznicze zaaplikuje lekarz, którego — jeszcze raz z naciskiem powta-

rzam — porady nie możności jak najwcześniej osiągnąć się powinno.

Przechodząc z kolei rzeczy do omówienia kwestji zapobiegania zarażeniu się płonica, zauważam przede wszystkim fakt, iż choroba ta należy do rzędu cierpień bodaj że najzaraźliwszych. Stąd szybko i łatwo powstają groźne epidemie, których ofiarą pada wiele młodych jednostek. Wyłącznym niemal środkiem do położenia niejako tamy szerzącej się chorobie jest ścisłe izolowanie chorych jednostek — i to tak w czasie ich cierpienia, jakoteż i podczas rekonwalescencji; pamiętać bowiem trzeba, że luźni naskórni rekonwalescenta zawierają nieprzeliczone ilości mikrobów, mogących u zdrowej osoby spowodować chorobę. — Powiedziałem co tylko, że izolacja winna być ścisłą. Owóż przez ścisłość izolacji rozumieć należy nie tylko niedopuszczanie do przebywania chorego ze zdrowym, ale również niedopuszczanie do używania przedmiotów, któremi chory się posługiwał. Wszak iniekcja zdrowych może również dojść do skutku drogą pośrednią, a to w ten sposób, iż mikroby przez różne przedmioty, których chory dotykał, przeniesione być mogą do ustroju zdrowych. Zwrócenie uwagi na ścisłość izolacji, tudzież należyta dbałość, by ta przestrzegana była, jest kardynalnym, a do celu wiodącym środkiem w kwestji zwalczania nagminnego szerzenia się szkarlatyny.

Drugą, niemniej ważną bronią przeciwko szerzeniu się omawianej choroby, — to przestrzeganie wszystkich prawideł higieny. Zrozumiałą jest rzeczą, — że organizm przed szkodliwymi wpływami chroniony, więcej posiada sił obronnych, niż ustrój osłabiony niehigienicznym trybem życia.

Tyle co do profilaktyki przed szkarlatyną. — Na zakończenie pragnę jeszcze nadmienić, że w ostatnich czasach wprowadzono szczepienia ochronne, dające zupełnie zadawalniające rezultaty. Wskazaniem jest więc, w razie epidemicznego pojawienia się płonicy, poddać się bezzwłocznej iniekcji wspomnianego serum; to, przy zachowaniu poprzednio podanych wskazówek profilaktycznych, stanowi całokształt postępowania, które ma na celu niezawodną ochronę przed zakażeniem płonice.

Ze sportu.

W niedzielę 3 kwietnia b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. Zabaw Ruchowych w Nowym Sączu „Beskid”. Zgromadzeniu przewodniczył prof. Cięciel. — Wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: prof. Żebracki jako prezes, wiceprezesem został prof. Jakubczka, sekretarzem p. Uczkiewicz, skarbnikiem prof. Jarończyk, gospodarzem p. Jarosz, kierownikiem sekcji p. Uczkiewicz. — Do Komisji kontrolującej weszli: prof. Gomółka, p. Kózka L. i p. Paszkowski. — Do Sądu honorowego: prof. Żebracki.

Tow. Zabaw Ruchowych „Beskid” ma za zadanie wychowanie fizyczne młodzieży szkół średnich, oraz rozszerzenie boiska sportowego piłki nożnej i innych. Nadto zajmie się Towarzystwo „Beskid” zasadzeniem młodych drzewek i upiększeniem parków i ogrodów publicznych.

Włodzimierz Żelechowski.

Słota w mieście.

Z poza miejskich kominów i dachów kamienic wypelzła chmura czarna, dżżu pełna i gromów. W chwilę potem deszcz lunął wśród złowrogich cieni i spędził ludzi z ulic pod opiekę domów.

Już w ulicach wilgotnych, nasiąkłych jak gąbki lśni się błoto i woda — zresztą prawie głucho; czasem samochodowej zerwie się głos trąbki lub skulone postacie mkną podobne duchom.

A deszcz leje i leje — bez przerw — złośliwie i chmury żłą się hukiem gromowych pocisków. ...Próżno wzrok biegnie w niebo, badając żarliwie, czy nie widać gdzieś zdała słonecznych przebłysków.

— 0 —

Fiasco z zebrania Legji inwalidzkiej w Nowym Sączu.

Donoszą nam, że w niedzielę dnia 3 kwietnia br. w „Robotniku” odbyło się liczne zebranie tak zwanej „Legji Inwalidów Wojsk Polskich”.

Zebranie odbyło się przy obecności 20 inwalidów, co dobitnie świadczy, że ogół inwalidów wojennych potępił seperatystyczną robotę kilku przywódców tej nowej organizacji. Zebranie to odbyło się pod hasłem, by do Zarządu „Legji” weszli ludzie czystych rąk, lecz stało się nieszczęście, bo z wszystkich obecnych nie można było wybrać 5 kandydatów do komitetu organizacyjnego; przeszkodą w tem był niefortunny nacisk ze strony delegata z Krakowa, aby przewodniczącym komitetu wybrano niejakiego p. Olpińskiego.

Większość obecnych oświadczyła się przeciw p. Olpińskiemu, któremu zarzucono na zebraniu właśnie nieczyste ręce. Jak było do przewidzenia, zebranie to skończyło się fiaskiem, gdyż na 20 obecnych 5 tylko oświadczyło się za stworzeniem w Nowym Sączu „Legji Inwalidów Wojsk Polskich”.

Zdolnych

Akwizatorów -- inkasentów

za stałą pensją i prowizją z a r a z poszukuje

na Nowy Sącz, Zakopane, Krynice i inne miejscowości na Podhalu

„Goniec Podhalański”.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz. Sobota 9 kwietnia — Marji Kleof.
Niedziela 10 kwietnia — Marji Eg.
Poniedziałek 11 kwietnia — Leona I. p.

Biblioteki i czytelnie:

Biblioteka im. Szujskiego: otwarta codziennie od godz. 3.30 popołudniu.

„ Kasynowa: w poniedz. od 7—8 wieczór.

„ TSL.: we wtorki i piątki od 5—6 wieczór.

„ Czytelnia Kobiet: we wtorki i piątki od 5—6 wieczór.

„ Zw. Inwalid. Woj. w soboty od 5—7 w.

„ Nowości przy ul. Wąsowiczów II gimn. otwarta we wtorki od 6—7 wieczorem.

Nocne dyżury aptek. Apteka p. Jarosza od 10 do 17 kwietnia b. r.

Konferencje rekolekcyjne. Najprzew. ks. Biskup Komar wygłosił w ubiegłym tygodniu konferencje rekolekcyjne dla panów w kaplicy szkolnej. Społeczeństwo nowosądeckie, a przede wszystkim tutaj, inteligencja miała sposobność podziwiać szeroką wiedzę Dostojnego Rekolektanta, połączoną z wielką znajomością życia i ludzi. Jest dowodem nieprzeciętnego zainteresowania się ze strony ks. Biskupa życiem tutaj, inteligencji fakt, że osobiście raczył przybyć do naszego grodu, by nieść słowa wiary, miłości i nadziei jego mieszkańcom. — Uwielbienie i cześć, jaką żywi miasto nasze dla Najprzew. Ks. Biskupa Komara, niech będą skromną podzięką za pracę rekolekcyjną dla nas.

Chochlik drukarski zakradł się do podziękowania Marji i Wincentego Gurgulów ze Starego Sącza. Zamiaszt: JWP. Drowi Juszczakowiczowi” i t. d., ma być: „JWP. Drowi Jarnuszewiczowi” i t. d.

Nasze dwie notatki w Nrze 15 „Gońca”, p. t. „Kulturalny czyn” i „Baczność amatorzy kąpieli du-

Najwyższy czas odnowić prenumeratę na kwartał II. 1927 rok.

Zakopanego niezwykle doniosłe znaczenie (skrócone jazdy Kraków— Zakopane do trzech prawie godzin).

Jak już tedy, zaznaczyliśmy, przyjechał wojewoda Darowski, a nie chcąc czasu tracić, zwołał konferencję w sprawie zmiany ustroju Tymczasowego Zarządu Gminy i Uzdrawiska. I zmiany te nastąpiły. Komisarz rządu otrzymał jedynie zakres działania burmistrza i przewodniczącego Komisji uzdrawiskowej, Rada Przyboczna natomiast zakres Rady miejskiej, a jej prezydium zakres Zwierzchności gminnej i Komisji uzdrawiskowej.

Panu wojewodzie nie spodobał się również (i nie dziwnego) budżet Gminy i Uzdrawiska na r. 1927/28, odrzucił go więc, polecając Radzie przybocznej ponowne uchwalenie.

Powołano równocześnie do życia komisję i komitety, jak gdyby przyszłość Zakopanego zależna była od kilkudziesięciu więcej posiedzeń, stosów nowych zarządzeń, których nikt nie słucha i kilku-nastu nowych „zbawców” — kandydatów na przyszłego burmistrza.

Nie panowie — bez dróg połowicznych! Jeśli niedoświadczony okazał się komisarz rządu, — można było znaleźć innego, nie pięciu honorowych zwierzchników, na których niema sposobu wywarcia presji, by energicznie oddali się sprawom naszej letniej i zimowej stolicy. Niechby się p. minister Składkowski przespacerował po błotach zakopiańskich i zajrzał do ustępów przy ulicy Krupówki nawet, a doszedłby niechybnie do wniosku, że Zakopanemu potrzebny jest jeden człowiek energiczny i zdecydowany.

Z SYLWETEK ZAKOPIAŃSKICH OSOBISTOŚCI.

Obrazek z minionej gospodarki w gminie.

Każda instytucja, każda grupa społeczna ma swe osobistości czołowe. O ile i czy te osobistości mają zawsze jasne czoło — obrazek ten wykaże.

Gospodarowano niegdyś w Zakopanem... Był burmistrz, jak przystało na samorząd, był też i „vice”, jak zresztą w każdej instytucji. A że burmistrz był „napoleonkiem” i szykował się do odegrania roli w życiu politycznym, przeto gospodarzył „vice” i on miał faktyczne władztwo w Zakopanem.

Władzał on też gospodarnie, widać i praktycznie, bo prędko dorobił się kamienicy, paru parcel i grubszej gotówki. A szło to tak:

Pełne lato, — siano na polach p. Peksy dojrzało już do zwózki, — wysyła się więc parobka do stajen gminnych, by przyprowadził konie (rozumie się gminne), które już niejednokrotnie obrabiały jego pola, — czemużby i tym razem nie mogły usłużyć pamięci wiceburmistrzowi? Zwożą więc koniska peksowe siano do stodół pana „vice”, a stąd znów do stodół gminnych. Cóż, czyżby Peksas sianem chciał płacić za obsłużenie go kofiną gminnymi? — Ale skąd! — On zdążył już sprzedać je gminie i to jak sprzedać? Sprzedać po 22 zł. za 1 q, mimo że w tym czasie siano można było nabyć po 13 zł. za 1 q i to na kredyt. — By jednak upozorować jakoś tę nieczystą transakcję, podstawia jako sprzedająca siano siostrę swą Marię Siender z Dżianisza, która pobiera w dniu 10 września 1926 r. z kasy gminnej 3000 zł. Wypłatę polecił oczywiście p. Peksas. Bierze więc p. Peksas 3000 zł., gdy siano dostawione przez niego, wedle najszczodrzejszych obliczeń jest warte tylko 347 zł. i 10 gr.

A więc za grzeczną odstępstwa gminie siana aż 2652 zł. 90 gr.?! To trzeba umieć, — ale też p. Peksas był mistrzem w oszukiwaniu przez Jana Peksę — Jana Peksę wiceburmistrza.

Wcześniej jeszcze, obłowiwszy się na wiceburmistrzowskim urzędzie, powykupewał od małoletnich właścicieli za bezcen skrawki nieużytków na Kamieńcu, które następnie zaoferował gminie po... 2 dolary za metr kwadratowy, mimo że inni ofiarowali odpowiedniejsze parcele po pół dolara za metr kwadratowy.

O robiło się interesa złote w Zakopanem, zerowało u koryta publicznego i dorabiało kamienic, parcel, gotówki, aż wreszcie „pałacu” nowosądeckiego.

A mają tam materiału dowodowego aż nadto — dziesiątki lapówek, tranzakcji, gwałtów publicznych, ba, są i zarzuty o namawianie do morderstwa.

Szczegóły tych pięknych afer opublikujemy w natępnym numerze.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD UZDRAWISKA ZAKOPANE

L. 527. Zakopane, 1 kwietnia 1927 r.

Od dnia 1 kwietnia 1927 r. będzie Policja Państwowa, oraz osoby upoważnione do tego przez Zarząd Uzdrawiska, nakładać i ściągać kary pieniężne za przekroczenia sanitarno-porządkowe w następujących wypadkach:

1. Zamieszczanie ulic przez stawianie dorożek w niedozwolonych miejscach —.50 zł.
2. Plucie na chodnikach —.50 zł.
3. Rzucanie niedop. papierosów na ulicy —.50 zł.
4. Zaśmiecanie ulic, placów, ścieżek i pól 1.— zł.
5. Wyrzucenie śmieci do potoku 2.— zł.
6. Wywożenie śmieci w miejsca do tego nie przeznaczone 5.— zł.
7. Rozlewanie spłuczyn lub nieczystości na podwórzach, drogach i ogrodach 1.50 zł.
8. Niezamiecenie chodnika przed domem lub parcelą przez właściciela 1.— zł.
9. Niepokropienie chodnika w lecie lub niezgarnięcie śniegu w zimie 1.— zł.
10. Za nieczyste utrzymanie ustępu w domach, pensjonatach, hotelach i restauracjach i brak wody w klozetach 2.— zł.
11. Wywożenie śmieci w godzinach niedozwolonych (po godz. 8 rano do 10 wieczór) 1.— zł.
12. Za nieczyste utrzymanie podwórzy, obejścia domów, will, pensjonatów i t. d., oraz brak paki na śmieci i dołu zlewowego 2.— zł.
13. Nieczyste utrzymanie pokoi i korytarzy w pensjonatach i hotelach 2.— zł.
14. Nieczyste utrzymanie kuchni 3.— zł.
15. Brak siatek w oknach kuchni w porze letniej 1.— zł.
16. Przechowywanie w kuchni bielizny, odzieży i sprzętów, nie przeznaczonych do użytku kuchennego 2.— zł.
17. Przechowywanie zwierząt w kuchni 2.— zł.
18. Przechowywanie w spiżarni materiałów do opalania i oświetlania, nieporządek i nieczystość w składach 2.— zł.
19. Nieczyste ubranie służby 1.— zł.
20. Brak fartucha i nakrycia głowy służby kuchennej 1.— zł.
21. Brak mydła i ręcznika przy umywalni dla służby —.50 zł.
22. Pranie bielizny w kuchni 3.— zł.
23. Niezawiadomienie Urzędu Zdrowia w wypadku choroby, szkodliwej dla otoczenia (np. gruźlicy) 10.— zł.
24. Trzepanie dywanów i mebli po godzinie 8 rano 1.— zł.
25. Brak spłuczaczek w pokojach i na korytarzach 1.— zł.
26. Brak ogłoszeń sanitarnych i przepisów w miejscach widocznych 1.— zł.
27. Brak książki zażaleń w hotelu i pensjonacie 1.— zł.

Powyższe kary, zależnie od wypadku, mogą być nałożone bądź na służbę, bądź na służbodawcę, ewentualnie na obie strony, w zależności od winy.

Orzyny powyższe są natychmiastowo ściągane za wydaniem pokwitowania, na podstawie § 60 Rozp. Min. z dnia 19. XI. 1923 Dz. U. P. Nr. 125.

Ewentualne przedstawienia można zgłaszać do 14-stu dni po ulsczeniu w Zarządzie Uzdrawiska.

~ Komisarz Rządu
Radca Województwa
(—) STAROSOLSKI.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Sierosiawski, Nowy Targ. Rzecz dobra i aktualna — zamieszczamy. Prosimy o rozprawy, o najmodniejszych chorobach nerwowych i sercowych.

Wszystkim, którzy okazali życzliwość i współczucie z powodu śmierci ukochanej matki i babki naszej

ś. p.

Marji Borzemskiej

składają serdeczne podziękowanie

179 Dzieci i wnuki.

OSTRZEŻENIE.

Za długi zaciągnięte przez moją żonę Helenę nie odpowiadam, a kupujących od niej jakiegokolwiek przedmioty pociągnę do odpowiedzialności sądowej.
Leopold Ciombor.

Na Miesiąc kwiecień, na 2-gi kwartał 1927 roku

już czas odnowić prenumeratę

„Gońca Podhalańskiego”

Każdy listonosz i każdy urząd pocztowy obowiązany jest przyjąć za pokwitowaniem należytość za abonament naszego pisma.

Prenumerata miesięczna wynosi 170 zł. kwartalnie 510 zł.

Wychodzi we środy i soboty.

„Goniec Podhalański”

dostarczany do domu przez listonosza, kosztuje

1 złoty 70 gr. miesięcznie

Poniższą kartę zamówienia prosimy wyciąć i wręczyć listonoszowi lub wrzucić do najbliższej skrzynki pocztowej.

Tutaj odciąć.

Zamawiam niniejszem „Goniec Podhalański” na miesiąc kwiecień przez pocztę za 1 Zł. 70 gr. miesięcznie	Do Urzędu pocztowego w
---	------------------------------------

Imię i nazwisko

Dokładny adres

KONIEC CZĘŚCI REDAKCYJNEJ.

Redakcja nie zamówionych rękopisów nie zwraca.

Naczelnny redaktor: Bronisław Kalwary.

Odpowiedzialny redaktor: Dr Henryk Lambor.

Restauracja-Dancing-Kawiarnia „TATRZAŃSKA”

w Zakopanem pod nowym zarządem Fr. Sikorskiego.

Pierwszorządna restauracja, najmodniejsze rendez-Vous inteligencji Podhala, wyborowa kuchnia, obficie zaopatrzone bufet, napoje krajowe i zagraniczne.

Codziennie od godziny 5:30 do 8-mej five clock tea, od 9:30 do 2-giej w nocy dancing.

Przygrywa do tańca najnowszy zespół Jazz-band „Szal” — W soboty Clou międzysezonu:

Wieczory towarzyskie w stylowo dekorowanych salonach.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gońcu Podhalańskim”.

OGŁOSZENIE.

RESTAURACJA FRANCISZKA WĘCA
vis-à-vis stacji kolejowej
w Polsce istniejąca od lat 40-tu.

Poleca śniadania, obiady i kolacje, sporządzane tylko na maśle, po cenach umiarkowanych, oraz doborowe likiery i piwa. — Otwarta przez cały rok.

180

LETNISKO-PENSJONAT

We dworze, uroczą górską okolica nad Dunajcem. Wodociągi (woda zimna i gorąca), łazienki, kąpiele słoneczne, kanalizacja, telefon, bilard, fortepian, biblioteka i tenis. Koniki dla dzieci. Park ze stawem i łózkami. Obok las szpilkowy. — **KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA**. Kolej na miejscu 5 minut od dworu:

Dwór Marcinkowice, poczta Kleczany
Województwo Krakowskie.

182

Ogłoszenie.

Prowadzona nadal pod fachowem kierownictwem

Pracownia kapeluszy Aleksandra Zubka

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, l. p. wykonuje przefasonowanie kapeluszy filbowych męskich, damskich i dziecięcych, oraz wykonuje przesywania i fasonowania kapeluszy słomkowych po cenach umiarkowanych.

Dla PT. Kl enteli z prowincji wykonuje w przeciągu 4-ch godzin.

UWAGA! UWAGA!

Na bieżący sezon nadeszły z Warszawy nowe fasony!

170

Ważne dla PT. Obywateli w Krynicy-Zdroju!

Zakład

Tapicersko - Dekoracyjny
JANA SUMERY
w Krynicy-Zdroju

wykonuje wszelkie prace w zakresie tapicerstwa wchodzące. Wykonanie punktualne i solidne po cenach przystępnych.

172

ORZECZENIE NAUKOWE.

Ścisłe badania wykazały

ze
Bibułki i gilzy do
papierosów

ALTESSE i MOKKA

z fabryki Altesse-Wisła S. A. w Krakowie dorównują smakiem i jakością
najlepszym francuskim.

W. Altesse-Wisła S. A.



W. Altesse-Wisła S. A.

93

PIERWSZORZĘDNA I JEDYNA
W NOWYM SĄCZU przy ul. SZLUSKIEGO

PRALNIA NARODOWA

przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania oraz garderobę męską, damską i dziecięcą.
Wykonanie szybkie i pod fachowem kierownictwem.

Znana i ogólnie ceniona
Polska Pracownia Kafilarska
SZABELA JANA
Nowy Sącz, ul. Lwowska 71.

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kafilarski, t. j. stawianie i naprawa pieców kafilowych, nowe urządzenia łazienek oraz roperacje tychże.

Ceny najdogodniejsze.

Ostrzega się PT. Publiczność przed niefachowemi powyższego zakresu.

166

Na nadchodzące Święta!

poleca firma

JAN GRUBER

Skład farb, lakierów i przetworów chemicz.
Nowy Sącz, ul. Jagiellońska L. 21 --- Telefon Nr. 57.

po cenach przystępnych:

Artykuły gospodarczo-domowe, jak szczotki różnego rodzaju, brunolinę do odnawiania mebli, farby i odbijanki na pisanki wielkanocne. — Wyroby kokosowe tak chodniki jak i wycieranki. — Wody śmigusowe kolońskie z zapachem kwiatowym. — Linoleum i ceraty ściśle po cenach fabrycznych.

Towar pierwszej jakości.

Przesyłki prowincjonalne wykonuje się odwrotnie.

Czytajcie i popierajcie „Goniec Podhal.”!

Fabryka wyrobów cementowych
Władysława Czystczania
w Chabówce.

Wykonuje wszelkie rury kanałowe, dachówkę, drenaży, nagrobki, studnie, posadzki, trotuary i t. p. po cenach umiarkowanych. - Dostawa natychmiastowa, oraz skład wszelkich materiałów budowlanych.

181

E. Rubinek i Z. Wojaczyński
Nowy Sącz

ul. Kościelna 2. Telefon Nr. 128.
polecają po cenach konkurencyjnych wszelkie artykuły spożywcze. Wielki wybór cukierków i czekolady. Towar doborowy. Usługa szybka.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE.

Poszukuje się zaraz 2-3 pokoje z kuchnią możliwie na parterze. Czynsz za nmówiony czas z góry. — Wiadomość w Administracji „Gońca Podhalańskiego”.

Poszukuje się od zaraz mieszkania złożonego z 1-go pokoju i kuchni w słonecznym miejscu na przedmieściu Nowego Sącza. Najchętniej wynajmę takie, gdzie znajduje się ogródek. Czynsz na żądanie zapłać z góry. — Zgłoszenia do Administracji „Gońca Podhalańskiego” między godziną 9-a a 13-a przed południem, a godziną 15 a 18 po południu.

RÓŻNE.

Gońca ka młodego, rasowego, czystej krwi kupię. Kazimierz Biegoń, Nowy Sącz.

177

KRYNICA-ZDRÓJ.

Pensjonat

pod „Pogonia”
obok nowych łazienek
istniejący od lat 35
otwarty od 1 maja 1927 r.
pod własnym zarządem.

171

Łosy i klasy
15 Polskiej Loterii Państw.

są do nabycia w kolekturze
L. Wa ch l a, Nowy Sącz, ul. Kościelna
P. K. O. Warszawa, Nr. 140 396.

Główna wygrana 600.000 złotych.

Co drugi los wygrywa! Ceny losów:
ówiartha zł. 10, pełnuka zł. 20, sały los zł. 48.
Zamówienia uskutecznią się odwrotną pocztą.

164

BIURO INŻYNIERSKIE
i architektoniczno-budowlane

Inż. Michała Jastrzębskiego
(rządowo upoważnionego inżyniera cyw. i bud.)

W NOWYM SĄCZU
ul. Jagiellońska 20. II p. Telefon Nr. 69.

Wykonuje plany, kosztorysy, oszacowania, kierownictwo i przedsiębiorstwo budowy w dziale architektoniczno-budowlanym budowy dróg, kolei, mostów, budownictwa wcd., regulacji miast i pomiaru gruntów.

Udziała bezpłatnych informacji w sprawach budowlanych i pomiarowych.

17

„POPRA”

TOWARZYSTWO BUDOWLANO-PRZEMYSŁ.
Ska z ogr. odpowiedzialnością
w Nowym Sączu — Wólki, ulica Żeglarska.

Poleca na sezon budowlany:
najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej, materiał drzewny, jak łąty, tyglie, belki, deski itp. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i wíl mrowarzych, drewnianych wszelkich dostaw, oraz przedsiębiorstw budowlanych.

Wykonuje wyroby stolarskie, budowlane oraz meblowe t. j. wewnętrzne urządza nie pokoje sypialnych, sianów wíl, na zamówienie we własnej stolarni maszynowej.

Wyrabia i sprzedaje saneczki 2 i 3 osobowe w cenie od 17 do 28 zł.

Przyjmuje się również drzewo doprzetrca